

**Damian WINCZEWSKI**

Uniwersytet Szczeciński

damian.winczewski@gmail.com

## MYŚL WOJSKOWA MAO ZEDONGA

### ABSTRACT **Mao Zedong's Philosophy of War**

The aim of this article was to do some critical analysis of Mao Zedong military writing. Our method was to interpretate his manuscripts and compare his thesis to thesis of top marxists thinkers like Karl Marx, Friedrich Engels, Vladimir Lenin and Rosa Luxemburg about the war and warfare. In next step we also compare Mao strategic thought with thought of classical masters of art of war like Carl von Clausewitz and Sun Zi. Finally we did some comments on political aspects in Maoist theory of war. In result we draw some conclusions. Firstly we can say that Mao did nothing new in marxist philosophy of war and his dialectics of war were vague and vulgar. Secondly we can say that his military writings was mostly influenced by Clausewitz through soviet military thought rather than Sun Zi. In the other hand his theory of guerilla warfare was to some extent original and finally we can describe Mao's strategic thought as some kind of progress in twenty century art of war.

**Key words:** Mao Zedong, philosophy of war, marxism, maoism, communism

**Słowa kluczowe:** Mao Zedong, filozofia wojny, marksizm, maoizm, komunizm

## WPROWADZENIE

Myśl Mao Zedonga nie cieszyła się nigdy w Polsce wielką popularnością, w związku z tym literatura naukowa mu poświęcona nie jest zbyt obfita. W ramach tejże analizuje się przede wszystkim jego rolę jako polityka i teoretyka, który starał się zaadaptować wytyczne doktryny marksistowskiej do warunków chińskich. Wydaje się, że słabiej znana jest jego twórczość na polu piśmiennictwa wojskowego.

W związku z tym, że piśmiennictwo wojskowe Mao jest w naszym kraju stosunkowo słabo znane, chcielibyśmy zapełnić tę lukę. Poglądy te są warte prezentacji również dlatego, że ukazane jako całość stanowią dość oryginalną w historii myśli wojskowej i politycznej, eklektyczną syntezę następujących prądów myślowych: doktryny marksizmu-leninizmu, teorii wojny Carla von Clausewitza, radzieckiej sztuki operacyjnej i starożytnej chińskiej sztuki wojennej kojarzonej głównie ze słynnym strategiem Sun Zi. Celem, jaki sobie wyznaczamy w niniejszym artykule, jest ustalenie znaczenia wpływu powyższych nurtów na myśl wojskową chińskiego przywódcy. Jest to wart podjęcia temat, ponieważ podobnie jak w przypadku ogólnej myśli filozoficznej Mao<sup>1</sup>, tak w przypadku jego refleksji na tematy wojskowe przedmiotem kontrowersji jest kwestia, w jakim stopniu jest ona kopią radzieckiej i zachodnioeuropejskiej myśli wojennej, a w jakim stopniu stanowi rezultat własnego wysiłku autora oraz na ile zdeterminowana jest przez lokalną, chińską specyfikę.

Nasz wywód będzie się składać z czterech części. W pierwszej omówimy poglądy Mao na naturę wojny, w drugiej zaś części przedstawimy jego zdanie na temat organizacji, funkcjonowania i znaczenia armii. Tematem części trzeciej będzie strategia z uwzględnieniem jej podłoża politycznego. W ostatniej części natomiast przedyskutujemy zaprezentowany przez Mao wykład zasad wojny partyzanckiej. Całość wieńczyć będzie konkluzja będąca podsumowaniem artykułu.

## O NATURZE WOJNY

Przywódcą chińskich komunistów zajmował się przede wszystkim praktyczną stroną prowadzenia działań wojennych, w związku z tym jego wypowiedzi na temat istoty samej wojny są dość nieliczne i wydają się mocno uproszczone w porównaniu z wypowiedziami Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, a także Włodzimierza Lenina, który w kwestii wojen wypowiadał się najobszerniej. Niemniej jednak poglądy Mao wpisują się w nurt ogólnych marksistowskich rozważań o wojnie, które uważają to zjawisko za pochodną rozwoju formacji społecznych, a zarazem afirmują ją jako obowiązującą w realiach kapitalizmu i jednocześnie akceptowalną dla rewolucjonistów formę

<sup>1</sup> Chodzi o to, czy maoistowska interpretacja filozofii marksistowskiej stanowi w prostym przełożeniu efekt wpływów radzieckich, czy też wpłynęły na nią oryginalne prace marksistów chińskich. Zob. N. Knight, *The Role of Philosophy to the Chinese Communist Movement: Ai Siqu, Mao Zedong and the Marxist Philosophy in China*, „Asian Studies Review” 2002, vol. 26, nr 4, s. 419-445.

walki politycznej, w myśl dialektycznej zasady, że przemoc można zwalczyć tylko inną przemocą<sup>2</sup>.

Trzeba na wstępie zaznaczyć, że chiński przywódca, formułując swoje przekonania na naturę wojny, opierał się na oryginalnej historiozofii, która czerpała nie tylko z marksizmu, ale w dużym stopniu była oparta również na chińskiej tradycji i wywodzącej się z niej myśli konfucjańskiej. Jak zauważyła Teresa Łozińska, w kluczowych pracach Mao poświęconych strategii wojskowej oraz w jego utworze filozoficznym *W sprawie praktyki* można odnaleźć trójfazową periodyzację historii zapożyczoną z *Komentarza Gongyanga do Kroniki Wiosen i Jesieni*<sup>3</sup>. W jej ramach Mao dzielił historię na trzy epoki – pokoju, wojny i wiecznego pokoju. Wojnę toczoną przez chińskich komunistów uważał za moment przejścia z epoki drugiej do trzeciej. Przejście to nie miało mieć bynajmniej łagodnego charakteru, gdyż autor zdawał sobie sprawę z nierównomiernego charakteru rozwoju historycznego. W zgodzie z chińską tradycją uznawał zjawisko wojny za zło, a epokę wojny, która dotknęła ludzkość, za pasmo okropieństw, z którym trzeba skończyć, przy czym optymistycznie konstatował, że zwycięstwo i przejście do epoki wiecznego pokoju jest nieuchronne<sup>4</sup>. Duży wpływ na filozofię Mao miała też idea Wielkiej Jedności pochodząca od ważnego konfucjańskiego myśliciela i reformatora Kanga Youweia<sup>5</sup>, która zakładała stworzenie społeczeństwa opartego na harmonii i pojednaniu. Z napisaną przez tego filozofa *Księgą Wielkiej Jedności (Datong shu)* marksistowski strateg zapoznał się we wczesnej młodości w 1917 r., gdy miał zaledwie 24 lata<sup>6</sup>. Po przeszło trzech dekadach, przy okazji 28. rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chin, a na trzy miesiące przed proklamacją Chińskiej Republiki Ludowej Mao oficjalnie zadeklarował, że idea *Wielkiej Harmonii* jest ostatecznym celem komunistycznego społeczeństwa<sup>7</sup>. Jak tłumaczy Łozińska, podejście chińskiego wodza do poglądów Kanga Youweia było wybiórcze. O ile konfucjański filozof zakładał pokojową i stopniową wizję rozwoju historycznego, według której konflikt klasowy był tylko jednym z wielu antagonizmów<sup>8</sup>, o tyle Mao przyswoił klasyczną, marksistowską, nieliniarną wizję historii rozdzieranej wojnami i walką klas.

<sup>2</sup> Stanowisko to stanowi zresztą asumpt do rozważań filozoficznych o nieodzownie militarnym charakterze marksizmu, tj. jako doktryny, w którą wojna i przemoc jest wpisana. Przykładowo twierdził tak współczesny polski filozof marksistowski Aleksander Ochocki, który sądził, że prace Lenina o wojnie i armii rewolucyjnej, negujące długoletni pacyfistyczny dyskurs socjaldemokracji, tylko uwypukliły ten militarny pierwiastek marksizmu, który był zawarty w tej doktrynie od momentu jej powstania. A. Ochocki, *Lenin. Filozofia wojny domowej*, Szczecin 1991, s. 137.

<sup>3</sup> Jest to komentarz do starożytnego rocznika (uznawanego za najdawniejszy znany tekst chiński) opisującego czasy państwa Lu, którego autorstwo przypisuje się samemu Konfucjuszowi.

<sup>4</sup> T. Łozińska, *Konfucjańska idea Wielkiej Jedności w myśli politycznej Czang Kaj-szeka i Mao Zedonga*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 3 (12), s. 43-54.

<sup>5</sup> Przez niektórych autorów postrzegany jako piewca „komunizmu utopijnego”. Zob. np. F. Brusadelli, *A Tale of Two Utopias: Kang Youwei's Communism, Mao Zedong's Classicism and the „Accommodating Look” of the Marxist Li Zehou*, „Asian Studies” 2017, vol. 5, nr 1, s. 103-122.

<sup>6</sup> H. Shiping, *The Chinese One World View and Foreign Policy*, [w:] *Dancing With the Dragon. China's Emergence in Developing World*, red. D. Hickey, B. Guo, Lanham 2010, s. 17.

<sup>7</sup> J. Sole-Farras, *New Confucianism in Twenty-First Century China*, New York 2014, s. 45.

<sup>8</sup> T. Łozińska, *Konfucjańska idea Wielkiej Jedności...*

Podstawę swoich poglądów na naturę wojny Mao Zedong zawarł w pracy *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach*, która datowana jest na grudzień 1936 r., a która powstała na bazie wykładów dla słuchaczy szkoły oficerskiej Chińskiej Armii Czerwonej. W publikacji tej zawarte były wnioski z dotychczasowego przebiegu wojny domowej pomiędzy komunistami a Kuomintangiem. Na łamach owego tekstu Mao stwierdził, że genetyczną przyczyną wojen jest powstanie własności prywatnej i podział społeczeństwa na klasy; od tego momentu wojny miały stanowić: *najwyższą formę walki – formę stosowaną do rozwiązywania sprzeczności między klasami narodami, blokami politycznymi na określonym etapie rozwoju i sprzeczności*<sup>9</sup>. Teza ta wydaje się wpisywać w ogólny marksistowski pogląd na genezę wojen, choć trzeba pamiętać, że wypowiedzi przedstawicieli tego nurtu były o wiele bardziej zniuansowane. Marks, choć dostrzegał rolę wojny w kształtowaniu się społeczeństw klasowych, zauważał jednak, że wojna istniała także wcześniej i że ma w związku z tym do pewnego stopnia autonomiczny charakter względem stosunków produkcji<sup>10</sup>. Zupełnie odmienny od wersji przedstawianej przez Mao był z kolei pogląd Róży Luksemburg. Polska marksistka poświęcała dużo uwagi pierwotnym społeczeństwom bezklasowym określanym w tradycji marksistowskiej jako „komunizm pierwotny”. Uważała, że w upadku tej formacji i przejścia do społeczeństwa klasowego kluczową rolę musiał odgrywać jakiś czynnik zewnętrzny, po czym doszła do wniosku, że musiała to być wojna – stosując przemoc, jedno plemię mogło napadać na drugie i je zniewalać, przekształcając w siłę produkcyjną, dzięki czemu możliwe było przejście do społeczeństwa klasowego, w którym jedni obywatele mogli żyć kosztem pracy innych<sup>11</sup>. Największe kontrowersje wzbudza pogląd o wojnie jako najwyższej formie walki – autorzy radzieckiej *Historii dialektyki marksistowskiej* zarzucali chińskiemu strategowi, że w związku z tym: *nie prawa walki klasowej, lecz prawa wojen rozstrzygają o biegu historii*<sup>12</sup>. Zarzut ten można próbować oddalić, argumentując, że wojna dla Mao była najwyższą formą walki klasowej. Z drugiej strony jednak wynikałoby to z tego, że o losach wielkich wydarzeń historycznych mogłyby decydować nie tyle masy inicjujące przewrót społeczny za pomocą właściwych im form walki – np. powszechnej insurekcji i powstania klasy zdominowanej przeciwko klasie dominującej – ile wybitni stratedzy umiejący sprawnie dowodzić i manewrować wojskami.

Widać zatem, że pogląd Mao na rolę wojny w historii odbiega od stanowisk znanych teoretyków marksizmu – zarówno dla Marksa, jak i Luksemburg wojna nie była biernym wytworem społeczeństwa klasowego, lecz musiała istnieć wcześniej i mieć wpływ na jego kształtowanie<sup>13</sup>. Niemniej jednak recepta chińskiego przywódcy na

<sup>9</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960, s. 101-102.

<sup>10</sup> W.B. Gallie, *Philosophers of Peace and War. Kant, Clausewitz, Marx, Engels and Tolstoy*, Cambridge 1978, s. 79.

<sup>11</sup> R. Luksemburg, *Wstęp do ekonomii politycznej*, Warszawa 1959, s. 144, 212-214.

<sup>12</sup> *Historia dialektyki marksistowskiej. Etap leninowski*, red. S. Radziszewski, Warszawa 1979, s. 71.

<sup>13</sup> Radzieccy teoretycy wojny czasów stalinizmu reprezentowali takie samo stanowisko odnośnie do genealogii wojen jak Mao. Uważano, że skoro w komunizmie pierwotnym nie istniały klasy

położenie kresu wojnom była już w pełni zgodna z klasyczną wykładnią marksistowską: *Gdy w toku swego rozwoju społeczeństwo ludzkie dojdzie do zniesienia klas, do zniesienia państwa – wówczas nie będzie żadnych wojen*<sup>14</sup>. Mao uznawał etyczny podział wojen i wierzył, że sprawiedliwy akt przemocy utoruje drogę do komunizmu i zakończy etap wojen w historii ludzkości: *By jednak położyć kres wojnie, istnieje jeden tylko środek, a mianowicie zwalczanie wojny wojną: wojną rewolucyjną – wojny kontrrewolucyjnej, rewolucyjną wojną narodową – kontrrewolucyjnej wojny narodowej, rewolucyjną wojną klasową – kontrrewolucyjnej wojny klasowej. Wszystkie wojny w dziejach dzielą się na dwie tylko kategorie – na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. [...] Wszystkie wojny kontrrewolucyjne są wojnami niesprawiedliwymi, wszystkie wojny rewolucyjne sprawiedliwymi*<sup>15</sup>.

Również w tym miejscu można dostrzec, że typologia wojen Mao jest bardzo prosta, żeby nie powiedzieć wulgarna. Wydaje się, iż stanowi mocno uproszczoną wersję Lenińskiej klasyfikacji wojen. Podział Lenina był bowiem podobny, ale jednak bardziej skomplikowany – wojny również dzieliły się na sprawiedliwe i niesprawiedliwe, a ich ocena zależna była od tego: *jaki charakter klasowy ma wojna, z jakiej przyczyny ta wojna wybuchła, jakie klasy ją prowadzą, jakie historyczne i historyczno-ekonomiczne warunki ją wywołały*<sup>16</sup>. W tej optyce sprawiedliwe mogły być tylko wojny rewolucyjne, które miały stanowić środek do celu, jakim było umożliwienie procesu wieloletniej transformacji socjalistycznej<sup>17</sup>. Jednakże Lenin oprócz moralnej oceny wojen mówił także o tym, czy dana wojna jest postępową, czy nie. Z tej perspektywy lider bolszewików dopuszczał istnienie wojen niesprawiedliwych, ale postępowych – dana wojna mogła być względnie pozytywnie oceniana, nawet jeżeli nie była prowadzona w imię właściwych, rewolucyjnych ideałów, ale doprowadziła do postępu w sferze społecznej i gospodarczej. Tak Lenin oceniał np. wojnę francusko-pruską 1871 r., która była prowadzona wprawdzie w imię podbojów i grabieży, ale doprowadziła do zjednoczenia Niemiec i wyzwoliła ten kraj od resztek feudalnego zastoju<sup>18</sup>. Oprócz tego wojny w świecie kapitalistycznym dzielił również na: imperialistyczne, obronne i narodowyzwoleńcze, przy czym dwie ostatnie były oceniane pozytywnie, nawet jeżeli klasą dominującą była narodowa burżuazja. Poparcie dla tych wojen wynikało z uniwersalizmu zasady

---

ani państwa, to nie istniała również polityka, a zatem i wojny. Według radzieckich autorów wojna w ścisłym znaczeniu mogła narodzić się tylko wówczas, gdy istniało już państwo i klasa dominująca wyznaczająca cel polityczny działań zbrojnych – wydaje się zatem, że nauka radziecka uznała tezę Clausewitza o prymacie polityki nad wojną za jeden z naczelných dogmatów marksizmu. Zob. G. Fiodorow, *Pochodzenie i istota wojen*, [w:] *Marksizm-leninizm o wojnie, wojsku i nauce wojennej*, red. A. Mazurek, Warszawa 1956, s. 11-12.

<sup>14</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii i wojny rewolucyjnej...*, s. 106.

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 105.

<sup>16</sup> W. Lenin, *Wojna a rewolucja*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. 32, przeł. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Warszawa 1988, s. 73.

<sup>17</sup> A. Glińska, *Lenin o rewolucyjnej przemocy*, „Etyka” 1978, nr 16, s. 7-36.

<sup>18</sup> W. Lenin, *Socjalizm a wojna*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. 26, przeł. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Warszawa 1987, s. 294.

samostanowienia narodów<sup>19</sup>, aczkolwiek jeżeli wojny te byłyby częścią większego konfliktu imperialistycznego, jak np. wojna obronna Serbów przeciwko Austro-Węgrom podczas I wojny światowej, wówczas przestawały być postrzegane jako sprawiedliwe. Zatem wojna obronna nie miała z góry określonego statusu etycznego<sup>20</sup>.

Poglądy Mao na naturę wojen były w tej materii zdecydowanie bliższe uproszczonej wersji, dominującej w nauce radzieckiej w czasach stalinizmu i przypominającej wykładnię z *Krótkiego kursu WKP(b)*, według którego wojna sprawiedliwa miała na celu *obronę narodu przed napaścią z zewnątrz [...] wyzwolenie ludu z niewoli kapitalistów [...] wyzwolenie kolonij i krajów zależnych spod ucisku imperialistów*, natomiast wojna niesprawiedliwa była po prostu wojną zaborczą, mającą *na celu podbój i ujarzmienie obcych krajów, obcych narodów*<sup>21</sup>. Maoistowskie rozumienie wojen było w zasadzie identyczne, przy czym wojny rewolucyjne dzielił on na klasowe, polegające na walce z „uciskiem kapitalistów”, i narodowe, polegające na walce z „uciskiem obcych imperialistów”.

W cyklu wykładów *O przewlekłej wojnie* napisanych podczas wojny chińsko-japońskiej Mao wyraźnie podkreślił, że punktem wyjścia w namyśle nad naturą wojny są dla niego słynne słowa Carla von Clausewitza: *wojna jest tylko dalszym ciągiem polityki prowadzonej innymi środkami*<sup>22</sup>. Podobnie jak pruski generał, Mao zauważał, że choć wojna jest instrumentem polityki, to *nie jest równoznaczna z polityką w ogóle*. Zdaniem chińskiego przywódcy, wojna wybucha wtedy, kiedy osiągnięcie jakiegoś celu politycznego przestaje być możliwe pokojowymi środkami. Wojna musi się toczyć aż do osiągnięcia celu politycznego. Kluczową rolę w jego realizacji odgrywają masy – nawet jeżeli rządzący zawrą pokój, to gdy masy są ucisnione, ich oddolny nacisk prowadziłby do ponownego wybuchu walk. Konkludując, autor stwierdził, że: *polityka – to bezkrwawa wojna, a wojna to krwawa polityka*<sup>23</sup>.

Z jednej strony Mao, podobnie jak Clausewitz, rozumiał wojnę jako instrument podporządkowany polityce, negował możliwość *podniesienia wojny do rzędu absolutu* i wzorem pruskiego generała<sup>24</sup> niejednokrotnie argumentował na rzecz ograniczenia działań wojennych, gdy ich eskalacja przestawała służyć celowi politycznemu i mogła grozić autodestrukcją. Uznawał też autonomię wojny jako instrumentu, ponieważ ta posiadała własną organizację oraz szereg specyficznych metod jej służących<sup>25</sup>.

Jednocześnie dla Mao, podobnie jak dla autorów radzieckich, wojna w sensie działań militarnych zawsze była przedłużeniem toczącej się w łonie stosunków produkcji

<sup>19</sup> Zob. tenże, *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. 27, przeł. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Warszawa 1987.

<sup>20</sup> Tenże, *Imperializm a prawo narodów do samookreślenia (konspekt)*, [w:] tegoż, *Dziela*, t. 27, s. 414.

<sup>21</sup> *Historia Wszechnarzędzkiej Komunistycznej Partii (bolszewików)*. *Krótki kurs*, red. Komisja KC WKP(b), Warszawa 1954, s. 190-191.

<sup>22</sup> C. von Clausewitz, *O wojnie*, przeł. A. Cichowicz, L. Koc, Kraków 2006 lub 2007, s. 29.

<sup>23</sup> M. Tse-tung, *O przewlekłej wojnie*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma...*, s. 338-339.

<sup>24</sup> S. Górka, *Doświadczenie wojen napoleońskich w życiu i myśli Carla von Clausewitza do roku 1815*, „Politeja” 2013, nr 4 (26), s. 53-83.

<sup>25</sup> M. Tse-tung, *O przewlekłej wojnie*, s. 339.

walki politycznej, a dokładnie wojny klasowej pomiędzy klasą uciskającą a uciskaną<sup>26</sup>. W tym aspekcie jego polityczne rozumienie wojny posiada charakterystyczny dla marksizmu rys, który, zdaniem Étienne'a Balibara, polega na uznaniu prymatu walki klas jako głównej siły napędowej historii. Pociąga to za sobą postrzeganie historii ludzkości jako stanu permanentnej wojny domowej między klasami. Oznacza to również odrzucenie „burżuazyjnej” koncepcji autonomizacji sfery polityki, w której walka toczy się pomiędzy partiami ubiegającymi się o wejście do parlamentu. W rozumieniu marksistowskim tradycyjnie rozumiana polityka jest obszarem, w którym bezkruwawo przejawia się najważniejsza wojna w dziejach ludzkości – wojna pomiędzy klasami<sup>27</sup>.

## ARMIA I ROLA PARTII

*Każdy komunista powinien przyswoić sobie tę prawdę, że „karabin rodzi władzę”. Nasza zasada – partia rządzi karabinem<sup>28</sup>.* Ten fragment zdania pochodzący z wygłoszonego w 1938 r. referatu *Wojna i zagadnienia strategii* najlepiej ilustruje stosunek Mao do roli i zadań Chińskiej Armii Czerwonej, gdyż miała być ona przede wszystkim narzędziem w ręku partii komunistycznej. Podobnie jak Czang Kaj-szek uważał, że *wojna rozstrzyga wszystko<sup>29</sup>*. Armia jako instrument polityki KPCh sama podlegała upolitycznieniu i przewodniczący zalecał tworzenie w jej ramach organizacji partyjnej na masową skalę. Jednocześnie doceniał znaczenie armii jako najważniejszego środka komunistycznej polityki. Jej celem było pokonanie konkurencji i w ten sposób położenie kresu wieloletnim wojnom wyniszczającym Chiny, w imię zasady: *Jeżeli chcesz, by nie było karabinów – chwycić za karabin<sup>30</sup>*.

Oprócz czysto militarnej mobilizacji mas w opinii Mao Zedonga kluczowa była też ich mobilizacja polityczna, co oznaczało głównie szeroko zakrojoną agitację i propagandę mającą na celu akceptację programu KPCh przez żołnierzy i ludność cywilną<sup>31</sup>.

Pomimo tego, że Mao często przedstawiany bywa jako teoretyk i propagator wojny partyzanckiej, to w rzeczywistości od początku swojego zaangażowania w sprawy wojskowe opowiadał się za powołaniem armii regularnej, czemu dał wyraz we fragmencie swojej rezolucji napisanej w październiku 1928 r.: *Nieodzownym warunkiem istnienia czerwonej władzy jest dostatecznie silna regularna Armia Czerwona. Przy pomocy samych lokalnych oddziałów Gwardii Czerwonej, bez regularnej Armii Czerwonej, można poradzić sobie tylko z obszarniczymi drużynami zagrodowymi, lecz nie z regularnymi wojskami białych<sup>32</sup>*. Autor przeświadczony był więc o tym, że regularną armię może pokonać

<sup>26</sup> N. Puchowski, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe*, [w:] *Marksizm-leninizm o wojnie...*, s. 50-51.

<sup>27</sup> É. Balibar, *Marxism and War*, „Radical Philosophy” 2010, nr 160, s. 9-17.

<sup>28</sup> M. Tse-tung, *Wojna i zagadnienia strategii*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma...*, s. 402.

<sup>29</sup> *Tamże*, s. 400.

<sup>30</sup> *Tamże*, s. 402.

<sup>31</sup> Tenże, *O przewlekłej wojnie*, s. 340-341.

<sup>32</sup> Tenże, *Czerwona władza*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma...*, s. 15.

tylko inna armia regularna, która zastąpić miała Gwardię Czerwoną, czyli nieregularne oddziały organizowanej przy pomocy komunistów chłopskiej samoobrony walczącej z oddziałami wspierającymi Kuomintang. Regularna armia miała umożliwić koncentrację wojsk, a co za tym idzie – skuteczne przeprowadzenie ofensywy. Miejscem koncentracji takiej armii miałyby być bazy rewolucyjne, czyli obszary cechujące się poparciem miejscowej ludności dla komunistów, rozwiniętą organizacją partyjną, istnieniem lokalnych sił zbrojnych, odpowiednim ukształtowaniem terenu, a także stanowiące dogodny punkt do wypadu na sąsiednie prowincje<sup>33</sup>.

W napisanym w listopadzie 1928 r. sprawozdaniu zatytułowanym *Walka w Tsing-kangszanie* Mao zawarł także szereg ogólnych wytycznych dotyczących funkcjonowania Armii Czerwonej. Jednym z głównych problemów stanowił dla niego jej skład klasowy: *Armia Czerwona składa się częściowo z robotników i chłopów, częściowo z elementów zdeklasowanych. Zbyt duża ilość elementów zdeklasowanych w szeregach Armii Czerwonej jest oczywiście zjawiskiem ujemnym. Jednak ludzie ci umieją walczyć, toteż wobec codziennych walk i znacznych strat w zabitych i rannych nie będzie wcale źle, jeżeli potrafimy zdobywać i tego rodzaju uzupełnienie*<sup>34</sup>. Choć występowanie znacznej ilości nieodpowiednich klasowo elementów w armii autor uważał za problem, to jednak pragmatycznie zauważał, że przy odpowiednio zaawansowanej pracy agitacyjnej mogą stanowić wartościowe pod względem bojowym uzupełnienie szeregów wojska. Ponadto większość żołnierzy Armii Czerwonej służyła wcześniej w armiach najemnych, w związku z tym w nowej formacji czekały ich odmienne warunki: *W Armii Czerwonej nie istnieje regularna wypłata żołdu; wydaje się tylko przydział ryżu, pieniądze na przyprawy i niewielkie kwoty na drobne wydatki. Wszyscy dowódcy i szeregowi Armii Czerwonej, rekrutujący się spośród mieszkańców Rejonu Pogranicznego otrzymują nadziały ziemi; pewne trudności powstają jedynie przy nadzielaniu ziemią żołnierzy pochodzących z odległych rejonów*<sup>35</sup>.

W celu podniesienia morale napływających żołnierzy i wykorzenienia nastrojów partykularystycznych<sup>36</sup> oprócz utrzymywania instytucji komisarzy politycznych w jednostkach proponował także wprowadzenie ograniczonej demokracji w armii. Rozpocząć się miała od zaprowadzenia formalnej równości żołdaków wszystkich żołnierzy – każdy niezależnie od pełnionej funkcji miał dostawać taki sam przydział ryżu i taką samą sumę na drobne wydatki i przyprawy<sup>37</sup>. Na tym się jednak nie kończyło i demokracja miała wpływać na rzeczywisty tryb funkcjonowania armii, ponieważ: *Demokratyczny system w armii jest najważniejszym środkiem rozgromienia feudalnej armii najemnej*<sup>38</sup>. Fundamentem demokracji wojskowej miały być komórki partyjne istniejące

<sup>33</sup> Tenże, *Walka w Tsingkangszanie*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma...*, s. 58.

<sup>34</sup> *Tamże*, s. 35.

<sup>35</sup> *Tamże*.

<sup>36</sup> Odnosi się do sytuacji na terenach, gdzie członkowie lokalnej KPCh nierzadko należeli do tych samych rodów i swoją działalność prowadzili głównie na rzecz realizacji prywatnych, rodzinnych interesów. Mao uważał, że walka ze wspólnym wrogiem doprowadzi jednak ostatecznie do zjednoczenia w walce o cele ogólne. *Tamże*, s. 51.

<sup>37</sup> *Tamże*, s. 37.

<sup>38</sup> *Tamże*, s. 38.



na każdym szczeblu od kompanii wzwyż. Istnieć miały także komitety żołnierskie wybierające swoich delegatów do zgromadzeń<sup>39</sup>. Wszyscy członkowie danej komórki partyjnej mieli równe prawo do wyrażania swoich poglądów, do głosowania nad decyzjami i do wyboru lidera. Komórki te miały stać się fundamentem Armii Czerwonej przed ostateczną rozprawą z wojskami Kuomintangu<sup>40</sup>.

Elementem zachęcającym do popierania i do wstępowania do Armii Czerwonej miało być również humanitarne traktowanie jeńców (zwalnianie i wypuszczanie do domów<sup>41</sup>), a także chłopów zbiegłych na stronę nieprzyjaciela (zwrot ziemi po powrocie)<sup>42</sup>. Jednocześnie mimo postulowanej demokracji Mao za znaczący problem uważał zbyt dużą obecność chłopów w organizacjach partyjnych, gdyż: *bez proletariackiego kierownictwa ideologicznego mogły one pójść fałszywą drogą*<sup>43</sup>.

Kwestia odpowiedniego kierownictwa politycznego była również związana z działaniem armii, ponieważ jak Mao stwierdził w napisanej 1929 r. pracy zatytułowanej *O wykorzenieniu błędnych poglądów*, wojsko komunistyczne nie tylko wykonuje *polityczne zadania rewolucji*, ale wykonuje oprócz tego jeszcze *ważne zadania w dziedzinie propagandy wśród mas, organizowaniu mas, uzbrajaniu mas, udzielania pomocy masom w tworzeniu władzy rewolucyjnej, a nawet tworzeniu organizacji partii komunistycznej*; jednocześnie armia musiała wystrzegać się nadmiernej kontroli wojskowej w dziedzinie organizacyjnej, ponieważ niesło to *niebezpieczeństwo oderwania się od mas, ustanowienia kontroli armii nad organami władzy, wylamania się spod kierownictwa proletariackiego, a zatem staczenia się na tę militarystyczną drogę, którą kroczy armia kuomintangowska*<sup>44</sup>. Przyszły chiński przywódca przestrzegał również przed nadmierną demokracją w wojsku, nazywając taką postawę *ultrademokratyzmem*, którego źródła, jego zdaniem, tkwiły w *drobnomieszczańskim mazgajstwie*. Uważał, że demokracja może być dozwolona tylko w takim zakresie, który nie zagraża dyscyplinie i realizacji celów wojskowych. Przestrzegał również przed nadmiernymi *tendencjami równościowymi*, które miały polegać na jednakowym traktowaniu wszystkich żołnierzy niezależnie od położenia np. na wydawaniu równych kwot pieniędzy żołnierzom lekko i ciężko rannym. Uznał, że: *korzenie tendencji równościowych, podobnie jak korzenie ultrademokratyzmu w polityce, tkwią w gospodarce chatupniczej i drobnochłopskiej; różnica między tymi zjawiskami polega jedynie na tym, że jedno można obserwować w dziedzinie życia politycznego, drugie – w dziedzinie życia materialnego*<sup>45</sup>.

Autor nie wyjaśnił, w jakich konkretnie cechach gospodarki drobnochłopskiej tkwią źródła owych błędnych, jego zdaniem, poglądów. Zalecał jedynie wzmożenie

<sup>39</sup> Tamże, s. 48.

<sup>40</sup> H.H. Collier, P. Chin-Chih Lai, *Organizational Changes in the Chinese Army 1895-1950*, Taipei 1969, s. 73.

<sup>41</sup> Zdarzające się przypadki rozstrzeliwania dezertersów, podpalania domu czy rabunków nazywał Mao *przeżytkami pucyzmu*.

<sup>42</sup> M. Tse-tung, *Walka w Tsingkangszanie...*, s. 52.

<sup>43</sup> Tamże, s. 55.

<sup>44</sup> Tenże, *O wykorzenieniu błędnych poglądów*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma...*, s. 70.

<sup>45</sup> Tamże, s. 76.

pracy agitacyjnej i tłumaczenie chłopom, iż pewna równość będzie możliwa dopiero w komunizmie. Kluczowe było dla niego, aby każdy żołnierz rozumiał swoją rolę w armii: *partia i Armia Czerwona – to narzędzia, które mają realizować zadania rewolucji, że każdy z nich jest częścią tych kolektywów, niezrozumienie, że oni sami powołani są do dokonania rewolucji i ponoszą odpowiedzialność wobec rewolucji, a nie tylko, jak im się wydaje, wobec swoich przełożonych*<sup>46</sup>. Chińska Armia Czerwona miała być sprawnie funkcjonującą maszyną, w której wszystkie tryby funkcjonują prawidłowo: *należy czynić Armię Czerwoną armią bardziej scentralizowaną, bardziej jednolitą, bardziej zdyscyplinowaną, wprowadzać w niej lepsze metody pracy, to jest nadawać jej charakter bardziej regularny*<sup>47</sup>.

Pomimo porównań armii do maszyny i do narzędzia w rękach partii Mao nie uznawał wyraźnej jakościowej granicy oddzielającej świat wojskowych od świata cywilów. Według niego każdy cywil przy odpowiednim wyszkoleniu mógł stać się dobrym wojskowym, co ujął w następujących słowach: *Prowadzić wojnę to znaczy uczyć się. Jest pewien dystans pomiędzy „prostym człowiekiem” a wojskowym, ale nie ma pomiędzy nimi żadnego muru chińskiego i dystans ten można łatwo pokonać*<sup>48</sup>. Cywile przy odpowiedniej gorliwości mogli więc stawać się bez większych problemów skutecznymi żołnierzami w ramach armii regularnej. Potrzebny był jedynie czas i chęć do nauki. Warto podkreślić, że według najnowszych interpretacji doświadczenia obustronnych relacji między KPCh a Chińską Armią Czerwoną, zwłaszcza podczas Długiego Marszu, miały przekształcić armię i partię w homogeniczny monolit i wykształcić przyszłą elitę – ludzi, którzy przez większość kariery łączyli funkcje polityczne i wojskowe, do których należał sam Mao, jak i jego sławny następca Deng Xiaoping<sup>49</sup>.

Również w okresie wojny chińsko-japońskiej Mao opowiadał się za zdecydowaniem za podjęciem głównego ciężaru walki przez czynną, zdyscyplinowaną i regularną armię, opartą na dobrowolnym werbunku: *trzeba przymusowy pobór zastąpić agitacją wśród mas na rzecz dobrowolnego wstępowania do czynnej armii; niejednolite dowództwo zastąpić jednolitym dowództwem; położyć kres niezdyplinowaniu armii, odrywającemu ją od ludu i wprowadzić świadomą dyscyplinę, nie pozwalającą na najmniejsze nawet naruszenie interesów ludności; trzeba dopiąć tego, by działania wojenne prowadziła nie tylko wyłącznie armia regularna, lecz by rozwinęła się masowa ludowa wojna partyzancka, która byłaby pomocą w operacji armii regularnej itd. itp.*<sup>50</sup>

Mimo że partyzantka miała odegrać istotną rolę w mobilizacji mas i w wojnie w ogóle, to wciąż miała być to rola tylko pomocnicza. Armia regularna, oparta w miarę możliwości na proletariacie, była najbardziej pożądaną formacją wojskową w ocenie lidera chińskich komunistów. Jednocześnie miała się różnić jakościowo od armii

<sup>46</sup> Tamże, s. 78.

<sup>47</sup> Tenże, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 179.

<sup>48</sup> Tamże, s. 114.

<sup>49</sup> A. Scobell, *China's Use of Military Force. Beyond the Great Wall and the Long March*, Cambridge 2003, s. 6.

<sup>50</sup> M. Tse-tung, *Rozmowa z Jamesem Bertramem*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma...*, s. 204.

Kuomintangu. Ta druga miała być według Mao oparta na przymusowym poborze i oderwana od mas. Rządzić nią miał *centralizm absolutny*, czyli scentralizowany system dowodzenia przy jednoczesnym braku demokracji, który miał cechować z kolei Armię Czerwoną<sup>51</sup>. Główną wadą armii kuomintangowskiej miało być prowadzenie walki wyłącznie własnymi siłami, przy zaniedbaniu kwestii mobilizacji szerokich *mas ludowych*<sup>52</sup>.

## O STRATEGII I ODCHYLENIACH POLITYCZNYCH

Oprócz ogólnych rozważań o naturze wojny czy sposobie funkcjonowania komunistycznej armii Mao Zedong chętnie i konkretnie wypowiadał się na temat zasad sztuki wojennej i ich zastosowania w specyfice chińskiej. Głównymi źródłami jego poglądów w kwestii strategii i taktyki były dzieła klasyków – Sun Zi i Carla von Clausewitza – aczkolwiek wpłynęły na niego również prace wojskowych radzieckich, którym przypisuje się odkrycie nowej gałęzi sztuki wojennej: sztuki operacyjnej.

Stopień znajomości klasyków sztuki wojennej przez chińskiego przywódcę bywa różnie oceniany. Na pierwszym planie jego inspiracji wojskowych wymienia się przede wszystkim *Sztukę wojny* Sun Zi, do której Mao wielokrotnie odwoływał się wprost w swoich pismach wojskowych. Jednak jego bezpośrednia znajomość *Sztuki wojny* jest uznawana za wątpliwą. Jak wskazuje Jakub Polit, sam Mao przyznawał się otwarcie, że żadnej książki dotyczącej strategii nie czytał, również tej, której autorstwo przypisywane jest Sun Zi. Znał jednak wiele jego zaleceń, ponieważ znaczna ich część weszła na stałe do chińskiej literatury i kultury, z którą każdy Chińczyk musiał mieć do czynienia. Zdaniem Polita, Mao znał więc jedynie pojedyncze aforyzmy i porzekadła, które wykorzystywał w swoich pismach<sup>53</sup>. Współcześnie, na podstawie analizy pamiętników Mao wiadomo natomiast, że znał przynajmniej pierwszą księgę głównego dzieła Carla von Clausewitza *O wojnie* w jej chińskim tłumaczeniu, a także prawdopodobnie brał udział w seminarium poświęconym jej autorowi mniej więcej wiosną 1938 r., co jednak nie tłumaczy wielu uderzających podobieństw między tezami obu autorów<sup>54</sup>. Możliwe, że Mao z wieloma tezami Clausewitza zapoznał się za pośrednictwem radzieckiej sztuki wojennej lub również do niektórych z nich doszedł samodzielnie w wyniku doświadczenia zebranego w dowodzeniu wojskiem.

Zdaniem zachodnich historyków wojskowości, spośród radzieckiej myśli wojskowej na Mao najbardziej wpłynęła doktryna wojenna Michaiła Frunzego<sup>55</sup>. Jej główne

<sup>51</sup> Tamże, s. 213.

<sup>52</sup> Tenże, *Sytuacja, jaka się wytworzyła w wojnie przeciwko najeźdźcom japońskim po upadku Szanghaju i Tajuanu, oraz wypływające z niej zadania*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma...*, s. 219.

<sup>53</sup> J. Polit, *Pozornie asymetryczna wojna symetryczna. Chińska wojna domowa 1946-1949*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, nr 1 (143), s. 789-804.

<sup>54</sup> M.I. Handel, *Masters of War. Classical Strategic Thought*, London 2005, s. 281.

<sup>55</sup> Zdaniem Williama Whitsona, cała doktryna wojenna chińskiej armii komunistycznej ukształtowała się pod wpływem oficerów, którzy ukończyli radzieckie akademie wojskowe i zaadaptowali radziecką

założenia w odniesieniu do chińskiej specyfiki za Martinem Andrew można streścić następująco: po pierwsze, miała istnieć specyficzna, „proletariacka” metoda prowadzenia wojny; po drugie, musiała ona odzwierciedlać istniejącą w danym kraju strukturę społeczną i stosunki produkcji, co w przypadku Chin oznaczało wykorzystanie klasy chłopskiej jako głównej siły rewolucyjnej i militaryzację wsi jako wojskowego i politycznego zaplecza Chińskiej Armii Czerwonej; po trzecie, prowadzone działania wojenne miały się charakteryzować aktywnością i dynamiką, prowadzeniem licznych działań ofensywnych i wykorzystaniem manewrów oskrzydających; wreszcie po czwarte, komunistyczna machina wojenna miała być siłą do rozprzestrzeniania rewolucji na świecie, o czym miały świadczyć zaczepne działania komunistycznych Chin już po II wojnie światowej, w tym aneksja Tybetu<sup>56</sup>.

Maoistowskie definicje strategii, sztuki operacyjnej i taktyki są dość proste i intuicyjne: *Badanie praw prowadzenia wojny jako całości należy do zakresu strategii. Badanie praw kierownictwa działaniami wojennymi o charakterze cząstkowym należy do zakresu sztuki operacyjnej i taktyki*<sup>57</sup>. Są to definicje bliskie potocznym ludzkim wyobrażeniom, w zgodzie z którymi strategia odnosi się do pewnego planowanego, długoterminowego działania „na wyższym poziomie”, któremu podporządkowane są „niższego rzędu”, krótkoterminowe i dynamiczne działania operacyjne i taktyczne. Mao wyraźnie podkreślał ten planowy i długoterminowy charakter strategii, mówiąc o tym, że *wynik wojny zależy głównie i przede wszystkim od tego, czy prawidłowo oceniono całokształt warunków i wszystkie etapy wojny*, ponieważ każda pomyłka w ogólnej ocenie sytuacji wojennej będzie skutkować porażką na polu bitwy, a w końcu i w całej wojnie<sup>58</sup>. Pod tym względem strategia ma charakter nadrzędny i w tym sensie można się tu doszukiwać analogii do Clausewitzowskiej definicji głoszącej, że *taktyka jest nauką o użyciu sił zbrojnych w bitwie, a strategia – nauką o użyciu bitew do celów wojny*<sup>59</sup>. Dla Clausewitza jednak podrzędność taktyki i jej zależność od strategii miała charakter liniowy i statyczny, ponieważ sukcesy taktyczne były dla niego jedynie środkami służącymi do osiągnięcia celu strategicznego wyznaczanego przez sztabowców i polityków<sup>60</sup>. Mao pomimo uznania pierwszeństwa strategii usiłował zdynamizować relację pomiędzy nią a taktyką i sztuką operacyjną poprzez odwołanie się do dialektyki części i całości: *Ale całość składa się z części i ten, kto ma doświadczenie w poszczególnych częściach, kto ma doświadczenie operacyjne i taktyczne, zdola zrozumieć również i te bardziej skomplikowane czynniki, jeżeli zechce przemyśleć je gruntownie*<sup>61</sup>. Uważał, że planowanie strategiczne nie musi

---

sztukę operacyjną do warunków chińskich. Zob. W. Whitson, Chen-Hsia Huang, *The Chinese High Command. A History of Communist Military Politics 1927-71*, London 1973.

<sup>56</sup> M.K. Andrew, *Tuo Mao: The Operational History of the People's Liberation Army*, 2008, s. 56, [online] <http://epublications.bond.edu.au/cgi/viewcontent.cgi?article=1072&context=theses>, 13 II 2017.

<sup>57</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 106.

<sup>58</sup> *Tamże*, s. 107.

<sup>59</sup> C. von Clausewitz, *O wojnie*, s. 74.

<sup>60</sup> *Tamże*, s. 91.

<sup>61</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 109.

być domeną odpowiednio wykształconych sztabowców, lecz chętnych do refleksji żołnierzy, którzy, ucząc się na podstawie zebranych na niższych szczeblach doświadczeń, wspinają się na wyższy poziom myślenia i docierają na wyższy, abstrakcyjny i całościowy poziom myślenia strategicznego<sup>62</sup>. Dowartościowywał poziom taktyczny, głosząc, że podstawą wszelkich decyzji dotyczących *wyboru kierunku i punktu uderzenia* na wojnie powinny być konkretne sytuacje, w których można poddać ocenie warunki terenu, siły własne i siły nieprzyjaciela<sup>63</sup>.

W związku z powyższym trudno doszukiwać się jakichś bezpośrednich związków między Mao i Sun Zi, jeżeli chodzi o rozumienie strategii. Mao rozumiał strategię w typowo europejski sposób, przy czym starał się wiązać wszystkie poziomy wiedzy wojennej za pomocą marksistowskiej dialektyki. Sun Zi, rzecz jasna, w ogóle nie posługiwał się istniejącymi w językach europejskich terminami strategii i taktyki. Jego rozumienie „strategii” nie odnosiło się do całościowego obrazu wojny czy sposobu wykorzystania sukcesów taktycznych, lecz do pewnego zbioru metod umożliwiających zdobycie w ten czy inny sposób przewagi nad przeciwnikiem poprzez np. wykorzystanie ukształtowania terenu, unikania silniejszego przeciwnika, wykorzystywania szpiegów itd., czyli innymi słowy, „strategia” według Sun Zi oznaczała pewien zbiór metod wykorzystywanych do osiągnięcia czegoś, co byśmy dziś nazwali przewagą strategiczną<sup>64</sup>. Nie znaczy to jednak, że Mao lekceważył metody starożytnego wodza. Wręcz przeciwnie, mocno podkreślał znaczenie niektórych z jego obserwacji, w tym zwłaszcza znaczenia wywiadu i pozyskiwania informacji: *Ażeby zrozumieć sytuację nieprzyjaciela, trzeba zbierać informacje o jego położeniu politycznym, militarymym i finansowym oraz o nastrojach społeczeństwa w rejonie mu podległym*<sup>65</sup>, co jest bliskie stwierdzeniu Sun Zi o tym, że: *Mądrzy władcy i przebiegli dowódcy pokonują przeciwników i dokonują wybitnych czynów, ponieważ z wyprzedzeniem zdobywają wiedzę o wrogu*<sup>66</sup>. Mao w pełni zdawał sobie sprawę z wagi działań wywiadowczych, których niedoceniać bywa z kolei często przypisywane Clausewitzowi<sup>67</sup>. Dla chińskiego przywódcy zbieranie i dokładne studiowanie informacji było podstawą dobrego dowodzenia: *Prawidłowa decyzja dowódcy wynika z prawidłowej oceny sytuacji, a prawidłowa ocena sytuacji opiera się na nieodzownym i wszechstronnym rozpoznaniu*

<sup>62</sup> Różnił się więc w swoim podejściu od Clausewitza, który uważał, że *wiedzę niezbędną do działalności wojennej na wysokim stanowisku* można uzyskać tylko dzięki obserwacji i refleksji wspomaganey przez *specjalny talent*. C. von Clausewitz, *O wojnie*, s. 95.

<sup>63</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 108.

<sup>64</sup> Zob. np. Sun Tzu, *Sztuka wojny*, [w:] Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, oprac. R.D. Sawyer, przeł. D. Bakalarz, Gliwice 2014, s. 20, 38, 58, 78; M.I. Handel, *Masters of War...*, s. 14.

<sup>65</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 138.

<sup>66</sup> Sun Tzu, *Sztuka wojny*, s. 92.

<sup>67</sup> Clausewitz nie mówił zbyt wiele o roli wywiadu wojskowego, a jeżeli już to robił, wypowiadał się negatywnie, twierdząc, że wywiad dostarcza często sprzecznych informacji, co jest podkreślane w większości opracowań na temat pruskiego filozofa wojny. Podejrzliwość wobec wywiadu brała się z silnego przekonania Clausewitza co do tego, że na wojnie rządzi przypadek, a także ze względu na przekonanie, że ważna jest nie tyle informacja, ile klasa i doświadczenie ludzi, którzy ją dostarczają i którzy ją wykorzystują (dowódcy). G. Anastaplo, *Clausewitz and Intelligence: Some Preliminary Observations*, „Teaching Political Science” 1989, vol. 16, nr 2, s. 77-84.

oraz na skrupulatnym przestudiowaniu i uogólnieniu wszystkich uzyskanych informacji<sup>68</sup>. Drugim charakterystycznym przykładem wykorzystania metod Sun Zi była propozycja Mao co do wykorzystania manewrów pozorowanych w celu sprowokowania nieprzyjaciela do błędów: *Możemy wywoływać błędy nieprzyjaciela w sposób sztuczny, posługując się tym, co Sun-tsy nazywał „stwarzaniem pozorów” (stworzyć pozory uderzenia na wschodzie, a uderzyć na zachodzie, to jest zastosować tak zwany pozorny manewr)*<sup>69</sup>. Nawiązywał tym prawdopodobnie do porady Sun Zi dotyczącej zmuszania przeciwnika do rozproszenia lub niewłaściwego rozmieszczenia swoich sił<sup>70</sup>.

Ważnym elementem strategii wojskowej chińskich komunistów było odrzucenie bolszewickiej strategii prowadzenia wojny rewolucyjnej i próba stworzenia strategii odpowiedniej dla specyfiki chińskiego teatru działań wojennych<sup>71</sup>. W przypadku Mao chodziło konkretnie nie tylko o podważenie i negację uniwersalnej ważności doświadczeń wojennych rewolucji rosyjskiej (za uniwersalną ważnością tego rewolucyjnego doświadczenia optowała wcześniej część chińskich komunistów), lecz o zasadę, że każdą wojnę i kampanię wojenną trzeba traktować jako unikalną sytuację historyczną, z której można wyciągnąć wnioski, lecz nie mogą one automatycznie definiować strategii przyszłych wojen, których warunki ciągle ulegają zmianie. Dotyczyć to miało także kampanii już przeprowadzonych podczas wojny domowej w Chinach: *należy studiować doświadczenia Wyprawy Północnej, ale nie wolno kopiować ich mechanicznie, ponieważ wojna toczy się obecnie w odmiennych warunkach*<sup>72</sup>. Innymi słowy, każda nowa wojna miała się toczyć w zmiennych warunkach historycznych, co implikowało modyfikację strategii w przypadku każdego nowego konfliktu. W ten sposób poglądy Mao można ocenić jako bliskie Clausewitzowi, ponieważ pruski generał nie tylko uważał wojnę za mocno nieprzewidywalną, ale również krytykował przesadne przywiązanie do przykładów historycznych<sup>73</sup>, jak również potępiał mechaniczne odtwarzanie strategii, która doprowadziła armię do sukcesu w poprzednich wojnach, jako manierę nieuchronnie prowadzącą do klęski<sup>74</sup>.

<sup>68</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 112.

<sup>69</sup> *Tamże*, s. 148.

<sup>70</sup> *Przeciwnik nie może wiedzieć, w którym miejscu go zaatakujemy. Jeżeli tego nie wie, musi przygotować się na atak w wielu miejscach. Jeżeli w wielu miejscach przyjmuje pozycje obronne, my nacieramy mniejszymi siłami. Zatem jeżeli wrogowie przygotowują się do obrony od frontu, na tyłach zostawia niewielu ludzi. Jeżeli przygotowują się do obrony lewego skrzydła, na prawym postawią niewielu ludzi. Jeżeli przygotowują się do obrony prawego skrzydła, na lewym postawią niewielu ludzi. Jeżeli wszystkie pozycje są bronione, siły będą rozproszone. Te niewielkie oddziały muszą się gotować do odparcia ataku liczniejszego przeciwnika, a liczniejsze oddziały to te, które sprawiają, że nieliczne szykują się do starcia z nimi.* Sun Tzu, *Sztuka wojny*, s. 45.

<sup>71</sup> L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów*, Warszawa 2009, s. 405.

<sup>72</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 103.

<sup>73</sup> C. von Clausewitz, *O wojnie*, s. 120.

<sup>74</sup> Chodziło tu konkretnie o krytykę armii pruskiej, która mimo gwałtownych przemian w sztuce wojennej (wojny rewolucyjnej we Francji i późniejszych kampanii Napoleona) pozostawała przy przestarzałym modelu fryderykowskim, co ostatecznie zakończyło się dla niej druzgocącymi porażkami pod Jeną i Auerstedt. *Tamże*, s. 104.

Zasadniczym i oryginalnym elementem myśli wojskowej Mao jest koncepcja aktywnej obrony jako części obrony strategicznej<sup>75</sup>. Definiował ją jako *obronę ofensywną* lub *obronę za pomocą zdecydowanej walki*. Można ją określić także jako przeciwieństwo obrony biernej, czyli obrony prowadzonej *wyłącznie za pomocą środków obronnych lub jedynie i wyłącznie obroną*, która faktycznie jest *pseudo-obronną*, ponieważ właściwą obroną miała być tylko obrona czynna, zmierzająca do *przejścia do przeciwnatarcia i do natarcia*<sup>76</sup>. Jądrzem tej myśli był pogląd, iż każdy etap obrony – włącznie z odwrotem strategicznym na całej długości frontu – jest jedynie etapem przygotowania do przeciwnatarcia pozwalającego na odporcie przeciwnika, którego najważniejszym elementem miała być decydująca bitwa<sup>77</sup>. Silne zaakcentowanie zależności skuteczności obrony od przejścia do szybkiego i gwałtownego kontrnatarcia z pewnością jest wątkiem łączącym poglądy Mao z poglądami klasyków strategii – nacisk na konieczność przejścia do przeciwnatarcia kładł przede wszystkim Clausewitz, ale zdaniem współczesnych historyków wojskowości, podobny pogląd da się zauważyć w *Sztuce wojny* Sun Zi, a także w wypowiedziach Napoleona<sup>78</sup>.

Kładziony przez Mao nacisk na konieczność stoczenia decydującej bitwy w trakcie przeciwnatarcia jest tym, co z kolei zdecydowanie odróżnia go od Sun Zi, zbliża zaś do myślicieli europejskich. Sun Zi opowiadał się za unikaniem zbędnego ryzyka na wojnie i w związku z tym przyjmował realistyczne założenie, że poszczególne kampanie z reguły są długie i krwawe<sup>79</sup>. Za sprawą Clausewiza decydująca bitwa stała się paradygmatem wśród europejskich strategów jako najlepszy środek do podporządkowania przeciwnika woli zwycięzcy i osiągnięcia założonego na wojnie celu politycznego<sup>80</sup>. Ponadto warto zwrócić uwagę, że zarówno Clausewitz, jak i Mao stawiali na decydującą bitwę jako najlepszy instrument przeciwnatarcia, ponieważ obaj sądzili, że jej celem jest poszukiwanie szybkiego rozstrzygnięcia i wskutek tego zapobiegnięcia pograżeniu się w długotrwałych, przeciągających się walkach zbrojnych nie dających wymiernych rezultatów<sup>81</sup>.

Jak widać autor mimo przywiązania do walnych rozstrzygnięć wykazywał się również ostrożnością i skupiał się na optymalizacji warunków, w których stoczona ma być

<sup>75</sup> Sama obrona strategiczna była rozumiana przez chińskiego przywódcę bardzo szeroko i składały się na nią niemal wszystkie działania podejmowane przez Chińską Armię Czerwoną w wojnie z Kuomintangiem, włączając w to Długi Marsz. Mimo że koszty marszu były ogromne – redukcja armii z liczby ok. 100 000 rozpoczynających marsz żołnierzy do niespełna 7 000 i członków partii z 300 000 do 40 000 – Mao uważał ten marsz za dalszą część obrony strategicznej i odmawiał uznania go za klęskę, ponieważ ani armia, ani partia nie zostały w całości zniszczone. Zob. B. Yang, *From Revolution to Politics: Chinese Communists on the Long March*, Boulder 1990, s. 233.

<sup>76</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 135.

<sup>77</sup> *Tamże*, s. 155.

<sup>78</sup> T. von Ghyczy, B. von Oetinger, Ch. Bassford, *Clausewitz on Strategy*, Boston 2001, s. 116-117.

<sup>79</sup> M.I. Handel, *Masters of War...*, s. 218.

<sup>80</sup> B.F.W. Loo, *Decisive Battle, Victory and Revolution in Military Affairs*, „The Journal of Strategic Studies” 2009, vol. 32, nr 2, s. 189-211.

<sup>81</sup> M.I. Handel, *Masters of War...*, s. 119.

pierwsza bitwa. Było to, rzecz jasna, podyktowane również kontekstem chińskiej wojny domowej – wojska komunistów jako znacznie słabsze od armii Kuomintangu przy każdym tego typu starciu miały o wiele więcej do stracenia, więc zasadne jest, że Mao zalecał przygotowywać się do nich ze szczególną pieczołowitością. W tym aspekcie jego podejście zbliża się do rady Sun Zi, który zalecał rozpoczęcie bitwy tylko wtedy, gdy dowódca jest pewny sprzyjających zwycięstwu warunków: *Z tego powodu armia triumfująca najpierw określa warunki zwycięstwa, a dopiero potem podejmuje działania prowadzące do bitwy. Armia pokonana najpierw staje do walki, a dopiero potem szuka zwycięstwa*<sup>82</sup>.

Mao zalecał nie tylko szczególną ostrożność przed podjęciem bitwy, ale wykazywał się również holistycznym podejściem, wskazując na powiązanie pierwszej bitwy z całościowym planem całej podejmowanej kampanii: *Plan pierwszej bitwy powinien być wstępem organicznie związanym z planem całej kampanii. Bez dobrego planu całej kampanii nie można uzyskać realnego sukcesu w pierwszej bitwie. Znaczy to, że nawet jeśli w pierwszej bitwie odnosimy zwycięstwo, ale bitwa ta nie tylko nie odgrywa w planie całej kampanii pożytecznej roli, lecz przeciwnie, przynosi szkodę – powinniśmy potraktować taką bitwę jako niepowodzenie pomimo odniesionego zwycięstwa [...] zanim więc stoczymy pierwszą bitwę, powinniśmy przemyśleć w ogólnych zarysach, jak stoczymy bitwę drugą, trzecią, czwartą itd. – aż do ostatniej [...] Nie mając planu całej partii szachów, nie można dokonać rzeczywiście dobrego posunięcia*<sup>83</sup>. Podkreślał również, że planując przeciwnatarcie, trzeba mieć również dobrze opracowaną następną fazę strategiczną, tj. etap przejścia od przeciwnatarcia do natarcia, ponieważ: *Brać pod uwagę tylko przeciwnatarcie, a nie uwzględniać tego, co podejmiemy po zwycięskim przeciwnatarciu lub w wypadku, jeżeli wbrew oczekiwaniom doznamy niepowodzenia – znaczy to nie wykonać obowiązku stratega*<sup>84</sup>.

Mimo że Mao jest często postrzegany jako propagator działań nieregularnych i partyzanckich, był on wierny właśnie tej podstawowej zasadzie klasycznej strategii, która głosi, iż kluczem do zwycięstwa jest przewaga liczebna. Dlatego zdecydowanie odradzał walkę przeciwko liczniejszemu nieprzyjacielowi, którego wojska są dobrze rozmieszczone. Powyższe zasady definiowały cele taktyczne i cele działań operacyjnych, które zakładały niszczenie mniej licznych i odseparowanych od pomocy innych oddziałów zgrupowań nieprzyjaciela, na zasadzie zlikwidowania jego siły żywej. Zasadę tę Mao tłumaczył następującym powiedzeniem: *W bójce lepiej jest odciąć swemu przeciwnikowi jeden palec, aniżeli zranić mu wszystkie dziesięć palców; na wojnie lepiej jest zniszczyć jedną dywizję nieprzyjaciela, aniżeli zadać porażkę dziesięciu dywizjom*<sup>85</sup>.

Niszczenie sił przeciwnika było tylko kolejnym środkiem do osiągnięcia głównego celu strategicznego, czyli osiągnięcia przewagi liczebnej na całej linii frontu, co miało decydować o wyniku całej wojny: *Bywa również tak, że wojna lub bitwa kończą się*

<sup>82</sup> Sun Tzu, *Sztuka wojny*, s. 33.

<sup>83</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 165.

<sup>84</sup> *Tamże*, s. 165-166.

<sup>85</sup> *Tamże*, s. 186.



w sytuacji, kiedy istnieje względna przewaga sił lub równowaga sił, w tym wypadku wojna kończy się kompromisem, bitwa zaś – operacyjną równowagą sił stron walczących. Jednak w większości wypadków wynik wojny uwarunkowany jest absolutną przewagą lub absolutną niewystarczalnością sił. Wszystko to dotyczy okresu końcowego wojny lub bitwy, nie zaś ich początku<sup>86</sup>.

Reasumując, Maoistowskie podejście do staczania bitew mieści się całkowicie w paradygmacie Clausewitzowskim, zgodnie z którym to posiadanie liczebnej przewagi (przy nielicznych wyjątkach) jest podstawowym warunkiem zwycięstwa zarówno w obszarze taktyki, jak i strategii<sup>87</sup>. Ponadto, podobnie jak w dziele *O wojnie*, głównym celem walki zbrojnej jest zniszczenie sił przeciwnika, a najlepszym środkiem ku temu jest wydawanie walnych bitew<sup>88</sup>. Pod tym względem zalecenia Mao są w pełni zgodne z zaleceniami Clausewitza, natomiast mocno odbiegają od filozofii wojny Sun Zi. Ten starożytny chiński strateg uważał krwawe, wyniszczające obydwie armie starcia z wrogiem za ostateczność. Przyświecało mu przede wszystkim zachowanie sił własnego wojska i nienarażanie go na straty, dopóki nie stanie się to absolutnie konieczne. W związku z tym opowiadał się za stosowaniem metod niekonwencjonalnych, takich jak podstęp<sup>89</sup>.

Jest to więc przeciwieństwo postawy Mao i Clausewitza, liczących się z przewlekłymi, krwawymi wojnami, których najlepszą metodą rozstrzygania były walne bitwy regularnych armii, w których to zwycięstwo oznaczało anihilację całych oddziałów lub armii. Podejście to można ocenić jako realistyczne, aczkolwiek też jako do pewnego stopnia sankcjonujące brutalność działań wojennych.

Pod tym względem Mao sytuował się bardzo blisko klasycznej „burżuazyjnej” strategii europejskiej z niewielkimi domieszkami myśli Sun Zi. Jednak rzeczą, na którą szczególnie warto zwrócić uwagę, jest uwzględnienie przez tego komunistycznego teoretyka wojny momentu politycznego w strategii, a dokładnie powiązania trafionych lub nietrafionych decyzji strategicznych z „odpowiednią” lub „nieodpowiednią” postawą polityczną, a w dalszym ciągu nawet powiązania właściwej oceny strategicznej z „właściwym” rozumieniem pewnych zasad filozofii marksistowskiej.

Błędy w dowodzeniu popełniane przez generałów i oficerów Chińskiej Armii Czerwonej Mao upatrywał właśnie w kiepskim opanowaniu materializmu dialektycznego, a konkretnie w nieumiejętności rozwiązywania sprzeczności pomiędzy subiektywnym a obiektywnym: *Dlaczego możliwe są subiektywne błędy? Dlatego, że przygotowanie wojny lub bitwy i kierowanie nimi okazało się nieodpowiednie w odniesieniu do warunków danego czasu i danej miejscowości; dlatego, że doszło do rozdzwięku, do rozbieżności między subiektywnym kierownictwem a warunkami obiektywnej rzeczywistości, czyli – innymi*

<sup>86</sup> Tenże, *O przewlekłej wojnie*, s. 351.

<sup>87</sup> T. von Ghyczy, B. von Oetinger, Ch. Bassford, *Clausewitz on Strategy*, s. 123-128.

<sup>88</sup> C. von Clausewitz, *O wojnie*, s. 213.

<sup>89</sup> *Działania zbrojne opierają się na podstępie; armia przemieszcza się w celu zdobycia przewagi i przegrupowuje, rozpraszając i jednocząc się ponownie w inne formacje. Jest szybka jak wiatr, liczna jak drzewa w lesie, niszcząca jak ogień, niewzruszona jak góry. Trudna do rozpoznania jak ciemność, raptowna jak błyskawica.* Sun Tzu, *Sztuka wojny*, s. 53.

słowy – nie została rozwiązana sprzeczność między tym, co subiektywne, a tym, co obiektywne<sup>90</sup>. Osiągnięcie sukcesu na polu bitwy musiało być poprzedzone uzyskaniem zgodności pomiędzy czynnikiem subiektywnym, jakim jest dowódca, jego talent, zdolności poznawcze itd., a obiektywnymi warunkami pola bitwy, czyli: *zgodnością między wynikami rozpoznania, oceną i decyzją dowódcy z jednej strony a realną sytuacją nieprzyjaciela i jego ugrupowaniem bojowym z drugiej strony. Jeśli natomiast atak skierowano na inne skrzydło lub centrum i w rezultacie atakujące wojska natknęły się na bagnety i zostały odparte, nazywa się niezgodnością między czynnikiem subiektywnym a obiektywnym*<sup>91</sup>. Także analogicznie – jeżeli przebieg starcia był pomyślny, miało to dowodzić zgodności czynnika subiektywnego i obiektywnego. Powyższą koncepcję można uznać za prostą i intuicyjną. Jest ona bliska klasycznej marksistowskiej koncepcji rewolucji, według której: o jej powodzeniu decydują warunki subiektywne i obiektywne; terminy te mają podobne znaczenie co w Maoistowskiej wizji sztuki wojennej; subiektywne oznacza kwestie, na które podmiot ma wpływ, a obiektywne oznacza warunki, na które podmiot nie ma bezpośredniego wpływu.

Mao pisał też w kontekście sztuki wojennej o odchyleniach bezpośrednio związanych z kwestiami politycznymi. Głównym rodzajem było tutaj odchylenie prawicowe skutkujące porażkami w trakcie kampanii: *Tutaj źródłem błędów były poglądy wynikające z odchylenia prawicowego. Dowódcy bali się nieprzyjaciela jak ognia, ograniczali się wszędzie i zawsze do obrony i nie zdecydowali się na podjęcie korzystnego dla nas od samego początku natarcia z uderzeniem na tyły nieprzyjaciela w głąb swego terytorium, ażeby następnie zaatakować go i zniszczyć*<sup>92</sup>. Prawicowe odchylenie w operacjach wojskowych można więc zdefiniować jako postawę pozbawioną śmiałości i stanowczości w działaniu, a także charakteryzującą się brakiem skłonności do ryzyka, jak również nadmiernym przywiązaniem do działań defensywnych i chęcią zachowania swoich sił. Do tego należy dodać również chęć jak najmniejszego narażenia ich na straty; prawdopodobnie również należy mówić o tendencji do przeszacowywania i przeceniania sił przeciwnika, co wiąże się z nadmierną obawą przed nim. Postawa ta wyróżniać się miała także przywiązaniem do obrony biernej, w przeciwieństwie do obrony czynnej, którą propagował chiński przywódca.

Oprócz odchyżeń prawicowych w strategii miały też występować „błędy lewicowe”. Wiązać się miały z postawą innego chińskiego komunisty Li Lisana, który w 1930 r. podjął śmiałą i jak się okazało, fatalną w skutkach decyzję o ataku armii komunistycznej ze wsi na miasta, co skończyło się porażką i odwetem ze strony wojsk Kuomintangu. Jak twierdził Mao: *rozkazał on młodej jeszcze wtedy Armii Czerwonej maszerować na Wuhan, wydał rozkaz wszczęcia powstania zbrojnego w całym kraju, usiłując uzyskać szybkie zwycięstwo rewolucji w całym Chinach, i w ten sposób popełnił błąd „lewicowo”-oportunistyczny*<sup>93</sup>. A zatem błąd lewicowy był przeciwieństwem

<sup>90</sup> M. Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej...*, s. 111.

<sup>91</sup> *Tamże*.

<sup>92</sup> *Tamże*, s. 134.

<sup>93</sup> *Tamże*, s. 130.

błędu pravicowego – cechował się hurraoptymizmem, przecenieniem własnych sił, przy jednoczesnym niedocenieniu sił i możliwości przeciwnika. Ponadto charakteryzował się nadmiernym przywiązaniem do działań ofensywnych, brakiem cierpliwości i w związku z tym z „nienaturalną” chęcią przyspieszenia rewolucji i negowaniem przewlekłego charakteru chińskiej wojny domowej. Przedstawiciele odchylenia lewicowo-oportunistycznego mieli chcieć rewolucji „tu i teraz”, lekceważąc czynniki obiektywne i przykładając nadmierną wagę do czynnika subiektywnego.

Z kolei w pracy *Wojna i zagadnienia strategii* strateg chińskiego komunizmu zaprezentował odmienną typologię odchyłeń, które były związane z organizacją sił zbrojnych i preferowanym rodzajem działań: *trzeba było zwalczać odchylenie pravicowe – partykularyzm i partyzanctwo, które wyrażały się w obstawaniu przy działaniach partyzanckich, w niechęci do przedstawienia się na działania regularne. Odchylenie to było wynikiem tego, że kadry kierownicze nie doceniały zmian, jakie zaszły w stanie sił wroga, oraz zmian, jakie zaszły w ich własnych zadaniach [...] Z drugiej strony trzeba było zwalczać odchylenie „lewicowe”, które wyrażało się w dążeniu do nadmiernej centralizacji i w awanturnictwie, w nadmiernym forsowaniu przejścia do „regularności”. To odchylenie było wynikiem tego, że część kierowniczych kadr przeceniała zmiany w stanie sił wroga, stawiała sobie zbyt wielkie zadania i nie licząc się z faktyczną sytuacją, mechanicznie przejmowała doświadczenia innych krajów*<sup>94</sup>.

Widać, że dla autora zarówno odchylenie pravicowe, jak i lewicowe może dotyczyć różnych kwestii w zależności od sytuacji i potrzeby. Jednak dla obu przytoczonych wyżej klasyfikacji odchylenia te mają wspólne cechy. W obu przypadkach odchylenie pravicowe odnosi się do pewnego rodzaju konserwatyzmu, tj. niechęci do zmian we wcześniej obranej strategii oraz do zachowawczości działania. Można do tego dodać brak szybkiej reakcji na szybką zmianę sytuacji oraz zapewne pewnego rodzaju brak śmiałości wymaganej do polepszenia sytuacji na własną korzyść. Odchylenia lewicowe z kolei cechują się w tym kontekście dużą dozą skrajności i przesadnym radykalizmem – czy to, jak było powiedziane, zbytnią pewnością siebie wobec wroga, czy też zbyt daleko posuniętą radykalizacją zasięgu planowanych zmian i działań. Ostatni rodzaj błędu w sztuce wojskowej, który piętnował Mao, miał charakter filozoficzny, tzn. błąd ów miał wynikać z powodu oderwania się od materializmu dialektycznego: *Idealistyczne i mechanistyczne ujmowania zagadnień wojny – oto gnoseologiczne źródła wszystkich wymienionych błędnych poglądów. Wyznawcy błędnych poglądów ujmują zagadnienia subiektywnie i jednostronnie. Jedni z nich zajmują się całkowicie subiektywistyczną, bezpodstawną gadaniną, inni zaś, uwzględniając tylko jedną stronę zjawiska, jego stan w jednym danym momencie, w równie subiektywistyczny sposób wyolbrzymiają tę stronę, ten chwilowy stan, sądząc, że dotyczą one całości zjawiska [...]. Dlatego do prawidłowych wniosków można dojść tylko w tym wypadku, kiedy zwalczą się idealistyczne i mechanistyczne tendencje w zagadnieniach wojny, kiedy rozpatruje się te zagadnienia obiektywnie i wszechstronnie*<sup>95</sup>.

<sup>94</sup> Tenże, *Wojna i zagadnienia strategii*, s. 407.

<sup>95</sup> Tenże, *O przewlekłej wojnie*, s. 294.

W ten sposób Mao zdawał się dawać do zrozumienia, że reguły epistemologii marksistowskiej są uniwersalne i należy je stosować także do zjawisk takich jak wojna. Zarzucał swoim oponentom, iż ci zapatrują się na doświadczenia ostatnich kampanii w sposób ahistoryczny, wyolbrzymiając je i uniwersalizując, natomiast inni w ogóle odzęgnują się od doświadczenia i empirycznych wniosków, zastępując je jedynie „subiektywistyczną” spekulacją. Jeżeli jednak bliżej przyjrzeć się jego wypowiedzi, okazuje się, że mimo całej stosowanej w niej marksistowskiej frazeologii jest to raczej prosta, zdroworoządkowa obserwacja. Nie ma tu bowiem odwołań do żadnej „dialektyki wojny” lub do „praw dialektyki materialistycznej” stosowanych do wojny, bez których znajomości niemożliwe jest przeniknięcie jej zasad. Wydaje się, że Mao tutaj raczej apeluje o zgoła prostą rzecz, tzn. o to, żeby całe spektrum zjawisk występujących na wojnie ujmować holistycznie, nie popadając w przesadę i nie wyolbrzymiając czyichś subiektywnych, partykularnych doświadczeń. Postulowanie „obiektywnego i wszechstronnego” rozpatrywania zagadnień wojny nie jest uzależnione od wnikliwych studiów nad dialektyką materialistyczną i epistemologią marksistowską. Nie znaczy to, że postulaty Mao miałyby być niesłuszne lub zaprzeczać regułom sztuki wojennej, wręcz przeciwnie, są ich potwierdzeniem, chiński przywódca nie napisał w tym miejscu nic, z czym nie mógłby się zgodzić Clausewitz. Dowodzi to jedynie, że podobnie jak w innych przypadkach, w których Mao próbował „rozвивać marksizm” poprzez stosowanie go do sztuki wojennej, są to tylko ornamenty stosowane w charakterze propagandowym, w celu podkreślenia zgodności klasycznej sztuki wojennej z „prawami” marksizmu, co miało w ten sposób zabezpieczyć autora przed ewentualnymi oskarżeniami o odstępstwa od ideologii. Można więc stwierdzić, że zasadniczy rdzeń Maoistowskiej myśli strategicznej pochodzi i pokrywa się z klasyczną „burżuazyjną” sztuką wojenną, przy czym wzbogacony jest o liczne odwołania do marksizmu, które pełniły funkcję ideologicznie niezbędnych ozdobników.

## WOJNA PARTYZANCKA

Tematyka działań partyzanckich jest chyba najbardziej znanym wątkiem pism wojskowych przywódcy chińskich komunistów. Z niego samego uczyniono ważnego teoretyka wojny partyzanckiej i podkreślano sukcesy, jakie przynosiła jego strategia w czasie konfliktu chińsko-japońskiego. Nieraz skupiano się na jego teorii wojny partyzanckiej aż do przesady<sup>96</sup>, zapominając o tym, iż autor był przede wszystkim teoretykiem i zwolennikiem wojny regularnej. Współczesne badania dowodzą, że chińscy komuniści po doświadczeniach z wojny z Kuomintangiem dobrze zdawali sobie sprawę z ograniczonej skuteczności walk partyzanckich<sup>97</sup>. Niemniej jednak jest to ważny i oryginalny aspekt jego twórczości, dlatego zasługuje na odrębne omówienie.

<sup>96</sup> Zob. np. G. Fuller, *Mao Tse-tung. Military Thinker*, [w:] *Mao Zedong and the Chinese Revolution*, red. G. Benton, New York 2008.

<sup>97</sup> Zob. G. Benton, *Mountain Fires. The Red Army's Three-Year War in South China 1934-1938*, Berkeley 1992.

Główną pracą Mao na temat teorii wojny partyzanckiej jest pochodzący z maja 1938 r. wykład *Zagadnienia wojny partyzanckiej przeciwko najeźdźcom japońskim*. Trzeba przy tym pamiętać, że wiele tez autora na temat wojny partyzanckiej stanowi powtórzenie poglądów z jego prac na temat strategii przygotowanych pod kątem wojny domowej z Kuomintangiem, ponieważ już wówczas działania partyzanckie stanowiły jedną z głównych form aktywności Chińskiej Armii Czerwonej.

Autor potrzebę działań partyzanckich wiązał przede wszystkim z ogromem terytorium Chin, które w związku ze szczupłością komunistycznych sił w naturalny sposób uniemożliwiała regularne działania wojenne na całej szerokości frontu. Innymi słowy, rozległość terenu i skromne siły komunistów wymagały tego, żeby działania partyzanckie przemyśleć w ujęciu strategicznym, stąd wniosek, że: *wojna partyzancka przeciwko najeźdźcom japońskim będzie stanowiła w stosunku do operacji armii regularnej nie pomocnicze działania bojowe na liniach wewnętrznych, lecz samodzielne działania bojowe na liniach wewnętrznych* i co za tym idzie: *będzie wojną nie na małą, lecz na wielką skalę*<sup>98</sup>. Wbrew pierwszemu wrażeniu autor wcale nie fetyszyzował działań partyzanckich, nadmienając, że w całokształcie wojny z Japończykami partyzantka powinna odgrywać jednak rolę pomocniczą<sup>99</sup>. Niemniej jednak uważał, że wojna partyzancka ma inną specyfikę niż działania regularne, wobec czego rządzą nią inne pryncypia strategiczne. Za podstawową jej zasadę uważał zachowanie sił własnej armii przy jednoczesnym niszczeniu siły żywej przeciwnika.

W odróżnieniu od innych prac autora poświęconych strategii w tym miejscu faktycznie możemy mówić o zastosowaniu pewnego rodzaju dialektyki do sztuki wojennej. Jednakże jest to dialektyka mocno uproszczona i powtarzając za radzieckimi krytykami maoizmu, można powiedzieć, że oparta jest na prostym schemacie: *równowaga – naruszenie równowagi – nowa równowaga*<sup>100</sup>. Schemat ten dobrze pasuje do powyższej „dialektycznej” zasady zachowania własnych sił. Niszczenie sił nieprzyjaciela przy zachowaniu własnych stanowi równowagę, pierwszy element równowagi, akt poświęcenia własnych sił stanowi jej naruszenie, po której zostaje osiągnięty nowy punkt równowagi, gdzie siły przeciwnika zostają zniszczone, a własne zachowane, dzięki czemu wszystko „wraca do normy”.

Niemal cały ciężar związanych z nimi poświęceń miał spaść na miejscową ludność. Dowodzi to *implicite*, że mieszkańcy przebywający na terenie baz partyzanckich byli narażeni na rychłą śmierć, czy to za prawdziwą bądź domniemaną zdradę z rąk partyzantów lub wrogich sił, czy też w końcu z powodu głodu wywołanego „oczyszczaniem pola”. Mao zdawał się być świadom tego zagrożenia dla ludności cywilnej, lecz uważał zapewne, iż zadania bojowe oddziałów partyzanckich były warte nawet największych poświęceń ze strony cywilów. Partyzanci nie byli pod tym względem w znacznie lepszej sytuacji, ponieważ autor zakazywał im odwrotu i porzucenia baz oporu, jeżeli ci nie próbowali przynajmniej kilkukrotnie kontratacja w kierunku wrogiej

<sup>98</sup> *Tamże*, s. 238.

<sup>99</sup> *Tamże*, s. 239.

<sup>100</sup> *Historia dialektyki marksistowskiej...*, s. 70.

wyprawy<sup>101</sup>. Ponadto wszystkie te wysiłki w zgodzie z zasadami aktywnej obrony miały być tylko przygotowaniem do większej ofensywy połączonych sił partyzanckich i regularnych. Zresztą ostatecznym celem funkcjonowania oddziałów partyzanckich miało być ich przekształcenie w oddziały regularne po spełnieniu dwóch warunków – wzrostu liczebnego i jakościowego<sup>102</sup>, przy jednoczesnej dbałości, by nie naruszać sprawdzonej struktury dowódczej.

Ostatnim punktem teorii wojny partyzanckiej było pogodzenie dowództwa wojsk partyzanckich i wojsk regularnych. Wiadomym było, że oddziały partyzanckie nie mogły poddać się ściślejszej centralizacji ze względu na charakter ich działania. Mao uznawał, że potrzebne jest jednak jednolite dowództwo obu rodzajów wojsk, które powinno wystrzegać się dwóch rodzajów błędów: *Jak z tego wynika, zasady dowodzenia w wojnie partyzanckiej polegają na zwalczaniu, z jednej strony, absolutnej centralizacji, z drugiej zaś strony – absolutnej decentralizacji, a więc na organizowaniu scentralizowanego dowodzenia strategicznego i zdecentralizowanego dowodzenia operacyjnego i taktycznego*<sup>103</sup>. Chiński przywódca nie kierował się więc w tym miejscu względami ideologicznymi, lecz czysto pragmatycznymi kwestiami. Centralne kierownictwo miało odpowiadać za strategię na całej wojnie, natomiast poszczególne operacje i działania taktyczne miały pozostawać już w gestii lokalnych związków taktycznych z ich dowództwem na czele. Całość wywodu autora wieńczą formuły o konieczności porozumienia i współdziałania wszystkich szczebli dowodzenia.

Powyższe streszczenie warto uzupełnić historycznymi faktami na temat tego, jak rzeczywiście przebiegała wojna partyzancka pod wodzą Mao. Jak powiada Andrew Kennedy, ten chiński strateg początkowo był bardzo daleki od podejmowania ofensywnych akcji, czy to partyzanckich, czy to regularnych, przeciwko Japończykom. Mimo deklaracji o konieczności współdziałania wojsk partyzanckich i armii regularnej oraz prowadzenia aktywnej defensywy – w rzeczywistości wojska dowodzone przez Mao sprowadzały swą aktywność przez większość czasu do działań *stricte* partyzanckich, przy czym działania przez nie prowadzone miały charakter raczej bierny niż aktywny. Sam Mao wielokrotnie ścierał się ze swoimi towarzyszami z politbiura KPCh w tej sprawie – jego oponenti naciskali na bardziej zdecydowane działania, o nadanie armii bardziej regularnego charakteru i bardziej mieszany styl prowadzenia wojny wykorzystujący działania partyzanckie, działania pozycyjne i działania manewrowe. Chociaż Mao deklaratywnie przyznawał swoim adwersarzom rację, to faktycznie wciąż obstawał przy działaniach partyzanckich jako głównej formie prowadzenia wojny. Nie chodziło tylko o to, że obawiał się starć z wojskami japońskimi. Powód takiego, a nie innego zachowania był ściśle polityczny – chodziło o zachowanie i rozbudowę wojsk na ostateczne starcie komunistów z Kuomintangiem, wobec czego dopiero z czasem zaczął przekonywać się do bardziej aktywnej postawy<sup>104</sup>.

<sup>101</sup> *Tamże*, s. 272.

<sup>102</sup> *Tamże*, s. 276.

<sup>103</sup> *Tamże*, s. 279.

<sup>104</sup> A. Kennedy, *Can Weak Defeat the Strong? Mao's Evolving Approach to Asymmetric Warfare in Yan'an*, „China Quarterly” 2008, vol. 196, s. 884-899.

## ZAKOŃCZENIE

Sądzymy, że piśmiennictwo wojskowe tego autora można podsumować na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, na gruncie historii filozofii marksistowskiej, po drugie, w obszarze historii sztuki wojennej i historii wojskowości. Trzecim obszarem są wnioski na gruncie teorii polityki.

Jeżeli chodzi o ocenę filozoficznej refleksji Mao na temat wojny na tle historii filozofii marksistowskiej, trzeba przede wszystkim zaklasyfikować ją po stronie etapu leninowskiego w rozwoju marksistowskiej teorii wojen i wojskowości. Definiujemy ten etap jako pewien moment przełomowy w historii marksizmu – Lenin jako pierwszy sformalizował i nadał konkretny wymiar marksistowskiej teorii wojen. Efektem tego była inkorporacja myśli Clausewitza do tradycji marksistowskiej i zastąpienia postulowanego przez Engelsa systemu milicyjnego armią regularną jako podstawy armii rewolucyjnej<sup>105</sup>. Poglądy Mao na wojnę i wojskowość, generalnie rzecz ujmując, wpisywały się w poglądy Lenina, o czym świadczy zbliżona klasyfikacja wojen, przywiązanie do armii regularnej, myśli Clausewitza itd. Pomimo uproszczeń teorii maoistowskiej wynikających prawdopodobnie z wpływów stalinizmu i eklektycznym dołączeniu do niej pewnych twierdzeń wywodzących się z myśli konfucjańskiej zachowuje ona charakterystyczne dla marksizmu i leninizmu cechy.

Biorąc pod uwagę historię sztuki wojennej i historię wojskowości, można powiedzieć, że Mao najwierniejszy był klasycznej, europejskiej myśli strategicznej, której największym dziełem jest *O wojnie* Carla von Clausewitza. Z myślą pruskiego generała Mao zapoznał się zapewne za pośrednictwem radzieckiej myśli wojskowej i to ona wywarła na niego największy wpływ. Można się doszukać w jego pracach także obecności myśli starożytnego chińskiego generała Sun Zi, ale wpływ ten na pewno był o wiele mniejszy niż myśli Clausewitzowskiej.

W zakresie teorii polityki można stwierdzić, iż filozofia wojny Mao stanowiła przedłużenie jego ogólnego pojmowania polityki. Armia miała być narzędziem zdobycia i obrony władzy przez komunistów, a wojna środkiem do tego celu. Jego filozofia wojny jest przedłużeniem jego filozofii polityki – zakładała homogenizację ludu i ustanowienie nowego, „proletariackiego” porządku<sup>106</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Anastaplo G., *Clausewitz and Intelligence: Some Preliminary Observations*, „Teaching Political Science” 1989, vol. 16, nr 2.
- Andrew M.K., *Tuo Mao: The Operational History of the People’s Liberation Army*, 2008, [online] <http://epublications.bond.edu.au/cgi/viewcontent.cgi?article=1072&context=theses>.

<sup>105</sup> D. Winczewski, *Problematyka wojny i wojskowości w klasycznym marksizmie*, „Studia Krytyczne” 2016, nr 2, s. 214-251.

<sup>106</sup> Qi Zheng, *Carl Schmitt, Mao Zedong and the Politics of Transition*, London 2015, s. 110.

- Balibar É., *Filozofia Marksa*, przeł. A. Ostolski, A. Staroń, Z.M. Kowalewski, Warszawa 2007.
- Balibar É., *Marxism and War*, „Radical Philosophy” 2010, nr 160.
- Benton G., *Mountain Fires. The Red Army's Three-Year War in South China 1934-1938*, Berkeley 1992.
- Brusadelli F., *A Tale of Two Utopias: Kang Youwei's Communism, Mao Zedong's Classicism and the „Accommodating Look” of the Marxist Li Zehou*, „Asian Studies” 2017, vol. 5, nr 1.
- Clausewitz C. von, *O wojnie*, przeł. A. Cichowicz, L. Koc, Kraków 2006 lub 2007.
- Collier H.H., Chin-Chih Lai P., *Organizational Changes in the Chinese Army 1895-1950*, Taipei 1969.
- Engels F., *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1962.
- Fiodorow G., *Pochodzenie i istota wojen*, [w:] *Marksizm-leninizm o wojnie, wojsku i nauce wojennej*, red. A. Mazurek, Warszawa 1956.
- Fuller G., *Mao Tse-tung: Military Thinker*, [w:] *Mao Zedong and the Chinese Revolution*, red. G. Benton, New York 2008.
- Gallie W.B., *Philosophers of Peace and War. Kant, Clausewitz, Marx, Engels and Tolstoy*, Cambridge 1978.
- Gat A., *Clausewitz and the Marxists. Yet Another Look*, „Journal of Contemporary History” 1992, vol. 27, nr 2.
- Ghyczy T. von, Oetinger B. von, Bassford Ch., *Clausewitz on Strategy*, Boston 2001.
- Glińska A., *Lenin o rewolucyjnej przemocy*, „Etyka” 1978, nr 16.
- Górka S., *Doświadczenie wojen napoleońskich w życiu i myśli Carla von Clausewitza do roku 1815*, „Politeja” 2013, nr 4 (26), [online] <http://dx.doi.org/10.12797/Politeja.10.2013.26.03>.
- Handel M.I., *Masters of War. Classical Strategic Thought*, London 2005.
- Historia dialektyki marksistowskiej. Etap leninowski*, red. S. Radziszewski, Warszawa 1979.
- Historia Wszzechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs*, red. Komisja KC WKP(b), Warszawa 1954.
- Kennedy A., *Can the Weak Defeat the Strong? Mao's Evolving Approach to Assymetric Warfare in Yan'an*, „The China Quarterly” 2008, vol. 196.
- Knight N., *The Role of Philosopher to the Chinese Communist Movement: Ai Siqu, Mao Zedong and the Marxist Philosophy in China*, „Asian Studies Review” 2002, vol. 26, nr 4.
- Lenin W., *Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie*, Warszawa 1970.
- Lenin W., *Imperializm a prawo narodów do samookreślenia (konspekt)*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, t. 27, przeł. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Warszawa 1987.
- Lenin W., *Krach II Międzynarodówki*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, t. 26, przeł. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Warszawa 1987.
- Lenin W., *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, t. 27, przeł. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Warszawa 1987.
- Lenin W., *Socjalizm a wojna*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, t. 26, przeł. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Warszawa 1987.
- Lenin W., *Wojna a rewolucja*, [w:] W. Lenin, *Dzieła*, t. 32, przeł. Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, Warszawa 1988.
- Loo B.F.W. *Decisive Battle, Victory and Revolution in Military Affairs*, „The Journal of Strategic Studies” 2009, vol. 32, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402390902743118>.



- Luksemburg R., *Wstęp do ekonomii politycznej*, Warszawa 1959.
- Łozińska T., *Konfucjańska idea Wielkiej Jedności w myśli politycznej Czang Kaj-szeka i Mao Zedonga*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 3 (12).
- Marksizm-leninizm o wojnie, wojsku i nauce wojennej*, red. A. Mazurek, Warszawa 1956.
- Ochocki A., *Lenin. Filozofia wojny domowej*, Szczecin 1991.
- Polit J., *Pozornie asymetryczna wojna symetryczna. Chińska wojna domowa 1946-1949*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, nr 1 (143).
- Puchowski N., *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe*, [w:] *Marksizm-leninizm o wojnie, wojsku i nauce wojennej*, red. A. Mazurek, Warszawa 1956.
- Qi Zheng, *Carl Schmitt, Mao Zedong and the Politics of Transition*, London 2015.
- Reid J., *Foucault on Clausewitz. Conceptualizing the Relationship Between War and Power*, „Alternatives: Global, Local, Political” 2003, vol. 28, nr 1.
- Scobell A., *China's Use of Military Force. Beyond the Great Wall and the Long March*, Cambridge 2003.
- Shiping H., *The Chinese One World View and Foreign Policy*, [w:] *Dancing With the Dragon. China's Emergence in Developing World*, red. D. Hickey, B. Guo, Lanham 2010.
- Sole-Farras J., *New Confucianism in Twenty-First Century China*, New York 2014.
- Sun Tzu, *Sztuka wojny*, [w:] Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, oprac. R.D. Sawyer, przeł. D. Bakalarz, Gliwice 2014.
- Tse-tung M., *Czerwona władza*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *O przewlekłej wojnie*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *O rządzie koalicyjnym*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *O wykorzenieniu błędnych poglądów*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *Rozmowa z Jamesem Bertramem*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *Sytuacja, jaka się wytworzyła w wojnie przeciwko najeźdźcom japońskim po upadku Szanghaju i Tajuanu, oraz wypływające z niej zadania*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *W sprawie praktyki; W sprawie sprzeczności*, Warszawa 1954.
- Tse-tung M., *Walka w Tsingangszenie*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *Wojna i zagadnienia strategii*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung, *Zagadnienia strategii wojny partyzanckiej przeciw najeźdźcom japońskim*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Tse-tung M., *Zagadnienia strategii wojny rewolucyjnej w Chinach*, [w:] M. Tse-tung, *Wybrane pisma wojskowe*, Warszawa 1960.
- Whitson W., Chen-Hsia Huang, *The Chinese High Command. A History of Communist Military Politics, 1927-71*, London 1973.

- Winczewski D., *Problematyka wojny i wojskowości w klasycznym marksizmie*, „Studia Krytyczne” 2016, nr 2.
- Womack B., *From Urban Radical to Rural Revolutionary: Mao from 1920s to 1937*, [w:] *Critical Introduction to Mao*, red. T. Cheek, Cambridge 2010.
- Wyszczelski L., *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów*, Warszawa 2009.
- Yang B., *From Revolution to Politics: Chinese Communists on the Long March*, Boulder 1990.

---

**Damian WINCZEWSKI** – absolwent filozofii na Uniwersytecie Gdańskim. Obecnie doktorant w Zakładzie Filozofii Kultury IF WHUS Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się historią filozofii marksistowskiej, a także współczesną heterodoksyjną ekonomią polityczną. Publikował m.in. w „Nowej Krytyce” i „Praktyce Teoretycznej”.